



Helena Janina Sobótka, rok listopad 1946. Foto ze zbiorów prywatnych Heleny J. Królikowskiej zd. Sobótka.

Helena Janina Królikowska z domu Sobótka

BIOGRAM

I - PRZED ROKIEM 1939

Jak spędziła pani dzieciństwo, kim byli pani rodzice, gdzie pani mieszkała przed wojną?

Helena, Janina Sobótka urodzona w Warszawie 6 maja 1925 roku. Córka Franciszka i Marianny Sobótka. Ojciec Franciszek Sobótka pracował w rodzinnej piekarni na Starym Mieście. Matka Marianna Sobótka zajmowała się domem i dorabiała krawiectwem (Szyła również koszule wojskowe). Utalentowana muzycznie. Śpiewała solówki w kościele Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny.

1925 - 1933 r. Mieszkali na Mariensztacie, Warszawa. 1933 - 31.08.1944 r. w kamienicy przy ul. Freta 40, na górnym piętrze, m. 27, przy Rynku Nowego Miasta, Warszawa.

1932 - 1939 r. Helena uczęszczała do Szkoły Powszechnej nr. 38 im. Marii Skłodowskiej - Curie, ul Karowa 18a, Warszawa. Parafia rodzinna to kościół Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, ul. Przyrynek 2. Tam odbywały się kolejne rodzinne uroczystości: śluby, narodziny i pogrzeby. Kościół szkolny to Bazylika Św. Krzyża, Krakowskie Przedmieście (prowadzący ksiądz Paszyna). Helena należała do Zuchów. Śpiewała w szkolnym chórze. "*Idzie zuch raz dwa trzy dziarsko i wesóło - a gdy widzi sztandar swój dumnie wznosi czoło*".

Wydarzenie: Dziadek Heleny od strony mamy Józef Ekner, mąż Wincentyny miał psa - dziadek umarł. Pogrzeb na cmentarzu Bródnowskim. Pies został zamknięty w domu - uciekł, powędrował śladem dziadka ze Starego Miasta na cmentarz Bródno, znalazł grób, zdechł czuwając przy gobie. Przejęta Helena napisała o wydarzeniu szkolne wypracowanie, została wyróżniona, jej opowiadanie publikowane w miesięczniku przyrodniczym.

1933 r. Helena z ramienia szkoły deklamowała wiersz na oficjalnych urodzinach Marszałka Józefa Piłsudskiego.

07.1939 r. ukończyła szkołę Powszechną nr. 38 im. Marii Skłodowskiej-Curie, przy ul. Karowej 18.

08.1939 r. zdała egzamin w trybie konkursowym do Liceum Pedagogicznego w Warszawie.

09.1939 r. Hitler napadł na Polskę. Helena miała wtedy 14 lat.

Jak zapamiętała pani wybuch wojny?

01-15.09.1939 Rajza. Helena wróciła z wakacji u rodziny w Okuninie pod Warszawą. Prezydent Starzyński wydał odezwę do mieszkańców - opuścić Warszawę. Helena z matką Marianną i siostrą Janiną wyjeżdżają z Warszawy, z dworca Gdańskiego pociągiem w Lubelskie. Pociąg, ostrzeliwany przez samoloty niemieckie. Pasażerowie uciekają w kartofliska. Helena uniknęła śmierci - gwałtownie przekęcając głowę z jednej skiby w sąsiednią, pocisk uderzył, tam gdzie przed chwilą trzymała głowę. Dalej idą piechotą. Garwolin, szpital - Zingierówka. Spotykają oddziały wojska Sowieckiego. Zawracają do Warszawy.

1940 - 1943 r. Wyprawy po zaopatrzenie. Nowy Dwór Mazowiecki. Rodzina. Wakacje, częste odwiedziny. Marianna Sobótka i Janina Sobótka.

Rodzina w konspiracji?

Całkowita konspiracja. Helena nie miała wiedzy o najbliższych. Większość informacji zaginęła wraz z ich śmiercią oraz na skutek po-wojennych restrykcji. Tylko mała część odzyskana po 60-ciu latach.

Franciszek Sobótka (1903-1943 r.) - ojciec Heleny. Udział w wojnie 1920 r. W Konspiracji w latach 1939-1943 (...)

Janina Rutkowska zd. Sobótka (1927 - 2004 r.) - siostra Heleny. W Ruchu Oporu, Członek „Szare Szeregi” 19 Praska Drużyna Harcerska im. Emilii Plater w latach 1942 - 1944.

Jan Łuć (1918 - 2005 r.) - wuj Heleny. W Konspiracji w latach 1939-1944, Komenda Główna Armii Krajowej - Oddział III (Operacyjno-Szkoleniowy) - BBT (Biuro Badań Technicznych) „Kreślarz” (Muzeum Powstania Warszawskiego - Powstańcze Biogramy)

Adam Łuć (1920 - 1943 r.) - wuj Heleny. W Konspiracji (grafik, fałszowanie dokumentów).

Jan Szczepan Łuć (1894 - 1940 r.) - cioteczny dziadek Heleny. Był Legionistą Piłsudskiego, następnie policjantem na Nowym Mieście w latach 1920 - 1939. Zamordowany w Twerze (Katyń) 1940 r.

Zofia Sott - Jasieniecka z domu Łuć (1925 - 1976) ciotka Heleny. W 1941 roku siedzi 2 tyg. na Pawiaku, żona Kazimierza Sotta „Sokoła” - zginął w Akcji na Franza Kutscherę 1.02.1944 r.

Udział w Ruchu Oporu?

Ruch Oporu - 01.1942 - 01.08.1944 „Szare Szeregi”. Pseudonim "Lena" i „Królewna”.
19 WDH im. Emilii Plater, której drużynową była Alicja Grabowska ps. „Malutka”.

Styczeń 1942 roku wstąpiła w Szeregi 19 Praskiej Drużyny Harcerskiej im. Emilii Plater w Warszawie. Wprowadziły koleżanki. Wstąpiła wraz z Janiną Sobótką (siostra), Danutą Rużycką (po mężu Beroud, siostra Barbary Różyckiej - Archiwum Historii Mówionej rocznik 1928 "Wiśka") i Bożeną (nie pamięta nazwiska, Bożena utopiła się w Wiśle 1 sierpnia 1944 roku, próbując dostać się do domu na Satrym Mieście ze zbiórki godz. "W"). W rok później „Szare Szeregi” podporządkowane zostały Dowództwu Armii Krajowej. Grupa składała się z 10 dziewcząt mieszkających na Starówce. Spotkania odbywały się w warunkach całkowitej konspiracji m.in. w mieszkaniach prywatnych na Starym Mieście (w tym; w mieszkaniu Heleny przy ul. Freta 40, m 27), na Pradze, również na Cmentarzu Bródnowskim. Grupą dowodziła starsza harcerka pseudonim „Malutka”. Po odbyciu kursu sanitarnego przechodziły praktykę w szpitalach warszawskich m.in. również w Szpitalu Przemienienia Pańskiego przy ul. Zygmuntowskiej. Opiekowała się rannymi, prowadziła zajęcia z dziećmi podczas kolonii dla dzieci na Starym Mieście, przenosiła ulotki i broń.

Do 19 Praskiej Drużyny Harcerskiej im. Emilii Plater w Warszawie należały:

1. Janina Rutkowska z d. Sobótka (ur. 1927) siostra Heleny. (Oświadczenie świadka 31.03.1972 r.)
2. Danuta Beroud zd. Różycka (siostra Barbary Różyckiej). (Oświadczenie świadka 20.03.1972 r.)
3. Barbara Różycka (ur. 1928 r.). Powstańcze Biogramy Muzeum 1944, Archiwum Historii Mówionej; "Wiśka", w konspiracji od stycznia 1942 r. Szare Szeregi, 19. Prasa Drużyna Harcerska im. Emilii Plater - zastęp „Rzeka” (jeden z dwóch zastępów "staromiejskich" 19 DH). Sanitariuszka, strzelec. Armia Krajowa - Grupa "Północ" - zgrupowanie "Róg" - batalion "Wigry" - pluton sanitarny; ochotniczka, Stare Miasto do 2.09.1944 r. Wysłałam z ludnością cywilną, wywieziona do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.
4. Stanisława Wanda Kozak zd. Marczuk (ur. 1928 r.). Oświadczenie świadka 22.03.1972 r.)
5. Bożena (...). Wspomnienia Heleny: Bożena utopiła się w Wiśle 1 sierpnia 1944 roku, próbując dostać się do domu na Satrym Mieście ze zbiórki godz. "W" na Pradze.
6. Halina Bogdanowicz - Wrześniewska zd. Lipke. (Wspomnienia ustne).

Gdzie najczęściej odbywały się zbiórki?

Spotkania odbywały się w warunkach całkowitej konspiracji m.in. w mieszkaniach prywatnych na Starym Mieście, w tym na ul. Freta 40, m 27, na Pradze, również na Cmentarzu Bródnowskim.

Wydarzenie: Zebranie na Freta 40 w mieszkaniu. Większość uczestników już wyszła. Ktoś puka do drzwi. Otwierają - dziewczyny zdrętwiały; stoi Niemiec w mundurze „do Janki Sobótki, mam list od Aliny Ancewicz”. Przekazał, pożegnał się. Odszedł. (Alina Ancewicz chodziła do szkoły z Janiną Sobótką. Ojciec Gabinet - Fortepianów, matka śpiewaczka - Moskwa - Parszynow. Frydberk Frynt).

Akcje małego sabotażu?

Sieć kolportażu prasy konspiracyjnej w Okręgu Szare Szeregi Praga. Helena roznosiła ulotki.
Bojkot polskojęzycznych pism niemieckich, cyrku, kin.

Tajne komplety, szkolenia

1940 - 1944 r. tajne komplety oraz indywidualne nauczanie u profesora na Żoliborzu.

Kurs sanitarny. Na Pradze, w prywatnych mieszkaniach. Pierwsza pomoc, tamowanie krwi, zastrzyki, doprowadzanie do lekarza.

Kurs łącznika. Na Pradze, w prywatnych mieszkaniach.

Praktyka i dyżury w szpitalach warszawskich m.in. również w Szpitalu Przemienienia Pańskiego przy ul. Żygmuntowskiej. Helena asystowała w szpitalu na Pradze, przy operacji razem z siostrą Janiną Sobótką - Janina zemdląła.

Opieka nad rannymi. Helena opiekuje się rannym; bezwładny, sparaliżowany oficer w Polskim Szpitalu Wojskowym na Pradze; pisała korespondencję, czytała książki.

Wydarzenie: ranny na ulicy Konwiktorska, Helena ma kłopoty z wykonaniem zastrzyku, trzęsą się jej ręce. Ranny sam sobie wykonuje zastrzyk.

Pomoc w dożywianiu dzieci. Jerzy Pudelski mieszkał na Krzywym Kole, miał syna. Helena przynosiła jedzenie dla dziecka. Wielokrotnie zanosila jedzenie zgodnie z poleceniami.

Organizowanie świetlic, ogródków jordanowskich, ogródków działkowych i półkolonii. Helena prowadzi zajęcia z dziećmi - kolonia dla dzieci w Warszawie na Starym Mieście.

Wydarzenie: chłopczyk chwali się Helenie, że ma szybkie biegi i żeby zademonstrować wybiega z domu i gna wokół budynku, po czym wpada z powrotem do środka, przekonany, że Helena to widziała.

Szkolenia wojskowe; Służba gońca, nauka o broni. Szkolenia na Pradze w prywatnych mieszkaniach.

Czy była zatrzymana?

Przenoszenie broni - noszenie paczek.

Wydarzenie: przenosiła paczkę - broń do reperacji na Żoliborz. Na Freta Niemcy zatrzymują, kontrola, Helena ze śmiechem do Niemca *Ich habe keine Zeit* - przepuścili. Nie wiedziała, że przenosi broń. Dopiero kiedy doszła na miejsce dowiedziała się co niosła.

Wydarzenia:

Plac Piłsudskiego, Warszawa, Danuta Różycka „Duśka” i Helena Sobótki idą placem, zatrzymuje je umundurowana Niemka i pyta - *wo ist das Hitlers Platz?* - Duśka odpowiada - *In Berlin*.

Akcja Kutschera – zamach żołnierzy oddziału specjalnego Kedywu Komendy Głównej AK „Pegaz” na dowódcę SS i Policji na dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa Franza Kutschere, dokonany 1 lutego 1944 w Alejach Ujazdowskich w Warszawie. Ciotka Heleny Sobótki - Zofia Sott z d. Łuć jest żoną Kazimierza Sott „Sokół” ur. 19.12.1923 r. Warszawa (16-letni więzień Pawiaka), Podczas zamachu kierowca, na moście Kierbedzia skoczył do Wisły, zastrzelony przez Niemców. Dokumentacja ślubna spłonęła wraz z kościołem - informuje córka Zofii - Mariola Steen(...).

III - CHÓR PRZY KOŚCIELE JEZUITÓW MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ

Najlepiej zapamiętane z okupacji?

Wiosna 1940 - 07.1944 r.

Chór przy kościele Jezuitów Matki Bożej Łaskawej, ul. Świętojańska 12, Warszawa.

Helena Sobótka - śpiewa w altach. Zapisła się wiosną 1940 - śpiewa do 07.1944 r. Stanisław Dionizy Rutkowski (1918 - 2 sierpnia 1944 r.). Dyrygent, organista prowadzący Chór w latach 1939-1944. Urodzony w 1918 roku. Najstarszy z siedmiorga dzieci Stanisława i Zofii Rutkowskich. Rodzina mieszkała w latach 1939 - 1944 w domu należącym do Jezuitów przy ul. Świętojańskiej, naprzeciw Kościoła Jezuitów i Katedry Warszawskiej. Rodzina muzyków. Ojciec Stanisław był organistą i jego trzech synów: Stanisław, Longin oraz Aleksander również kształcili się w Konserwatorium Warszawskim w klasie organy. Stanisław Dionizy ukończył Konserwatorium już w czasie okupacji niemieckiej. Pomagał młodszemu bratu Longinowi przygotować się do egzaminów, od razu na trzeci rok. Longin pracował następnie jako organista w Kaplicy Jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61. Aleksander - najmłodszy brat, już po wojnie był organistą w Gdyni. Tuż przed rokiem 1939 Stanisław Dionizy w trybie konkursowym wygrał posadę organisty i prowadzącego Chór przy kościele Jezuitów, Matki Bożej Łaskawej, przy ul. Świętojańskiej 10, w Warszawie. Pracował tutaj przez całą okupację tj. w latach 1939 - 1944. Próby Chóru odbywały się w Domu Jezuitów. Chór śpiewał w Kościele Jezuitów przy mszach w każdą niedzielę i święta, oraz okazynie występował w Katedrze Warszawskiej i w Bazylice Św. Krzyża. Stanisław Dionizy zaczął komponować własne utwory.

W Chórze śpiewała jego siostra Grażyna (rocznik 1926). I tutaj poznał swoją przyszłą narzeczoną Helenę Sobótką (rocznik 1925). Helena śpiewała w altach. Stanisław udzielał jej również prywatnych lekcji gry na fortepianie. Helena do 30 sierpnia 1944 r. mieszkała przy ul. Freta 40. Harcerka Szarych Szeregów - 19 Drużyny Praskiej im. Emilii Plater, sanitariuszka Powstania Warszawskiego 1944 r., następnie więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Młodzi trzymali swoje uczucia w tajemnicy. Stanisław razem z ojcem brał udział w Ruchu Oporu. W partyzantce, podczas pobytu w lesie, pod wpływem gorączki wyjawiał swoją miłość do Heleny. Rodzice zaakceptowali plan zawarcia małżeństwa, wyprawili młodemu oficjalne zaręczyny. Stanisław pobrał dokumenty z rodzinnej parafii Heleny, kościoła Nawiedzenia Marii Panny przy ul. Przyrynek 2. Dokumenty te zabrał ze sobą, miał je w kieszeni, kiedy drugiego dnia Powstania Warszawskiego 1944 tj. 2 sierpnia 1944 roku znalazł się w kaplicy Klasztoru Jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61. Przyszedł zastąpić przy mszy św. swojego brata Longina Rutkowskiego.

2 sierpnia 1944 w jezuickim Domu Pisarzy żołnierze SS zamordowali nieuzbrojonych cywili - ponad 40 osób. Stłoczyli wszystkich w suterynie, obrzucili granatami, kolejno dobijali i wreszcie podpalili. Stanisław zginął w masakrze, mając 26 lat. Spoczął tam pod podłogą Krypty Męczenników. Na miejscu kaźni mieści się dzisiaj wydział teologiczny Collegium Bobolanum.

Członkowie Chóru:

Stanisław Dionizy Rutkowski - dyrygent, organista prowadzący Chór 1939-1944 r.

Helena Sobótka - alt

Janina Sobótka - członek

Grażyna Rutkowska - członek

Zofia Rutkowska - sopran

Halina Lipke - członek

Barbara Różycka - członek

Andrzej Oleśnicki - bas w chórze (Nawigator w samolocie zginął po wojnie).

„Niuśka Biedronka” - solistka

Zofia Dąbrowska „Czarna” - solistak, sopran

Witold Ciborowski - członek

Sławomir Hofman - członek

Lucyna Michalska - sopran

Ryszard Michalczyk - tenor

Józef Pudelski - członek

Jerzy Ćwil - (jąkał się kiedy mówił, kiedy śpiewał nie)

Stanisław Kwiatkowski (po IIWS wykładowca Politechnika Warszawska)

Powstanie Warszawskie?

Helena bierze udział w Powstaniu Warszawskim 1 - 31 sierpnia 1944 r. na Starym Mieście. Ul. Świętojerska, ul. Długa, ul. Kilińskiego, ul. Freta, ul. Kozia, również Hala Mirowska.

Godzina „W” 1 sierpnia 1944 r.

Warszawa, ul. Freta 40 m. 27 przed południem Stanisław Dionizy Rutkowski udziela Helenie lekcji fortepianu. Helena uczesana do lekcji, spięte wysoko włosy (stałe życzenie nauczyciela) Dionizy jest zdenerwowany. Zdenerwowanie udziela się Helenie. Fałszuje, *dostaje po łapach*. Sytuacja powtarza się dwukrotnie. Matka Heleny Marianna Sobótka jest obecna przy lekcji. Dionizy zrywa się, całuje matkę w rękę, żegna się i wychodzi. Ma w kieszeni dokumenty do ślubu z Heleną. Helena patrzy przez okno mieszkania - 5 piętro - na wychodzącego i oddalającego się ul. Freta - przecina Rynek Nowego Miasta Dionizego. To był ostatni raz kiedy go widziała. Zginął 2 sierpnia 1944 r. w kaplicy Andrzeja Boboli, ul. Rakowiecka 61, Warszawa.

Helena nie dotarła na zbiórkę Szarych Szeregów - 19-tej Drużyny Praskiej im. Emilii Plater na Pragę. Zbiórka przed 16:00. Most Kierbedzia zablokowany przez Niemców. Helena poszła do Zofii Łuć (ciotka ale rówieśniczka Heleny,) mieszkała w tym samym domu, ul. Freta 40, piętro niżej, obecna jest matka Zofii - Stanisława Łuć, pobłogosławiła dziewczyny krzyżem. Idą do Komendy Powstańczej przy Rynku Starego Miasta, wejście blisko ul. Jezuickiej. Stąd do Komendy Armii Krajowej - Punkt Powstańczy przy ul. Świętojerskiej 10. Helena zameldowała się. Dostała torbę sanitariuszki, opaskę, apteczkę. Tutaj spędziła całą noc.

Dzień powszedni Powstania?

Codziennie meldowała się. Dostawała zadania. Wracła na noc do domu na ul. Freta 40. Spały z matką w swoim mieszkaniu na 5 piętrze. Po 20.08.1944 r. spały z innymi w piwnicy. Chodziła w patrolu, odbywała obchody w nocy z koleżanką Lucyną. Odbywała dyżury, wypisywała przepustki. Łączniczka - wysyłana w różne miejsca, nosiła meldunki, przenosiła polecenia. Punkty sanitarne okolice Podwału, Długiej, Świętojerskiej. Sanitariuszki przygotowywały punkty opatrunkowe, bandażowanie, pierwsza pomoc.

Wydarzenia z Powstania?

2 sierpnia 1944 r.

Rzeź w kaplicy Andrzeja Boboli ul. Rakowiecka 61. Helena nie brała udziału w wydarzeniu, dowiedziała się po wojnie. Stanisław Dionizy Rutkowski (1918 - 1944 r.), narzeczony Heleny. Absolwent Konserwatorium Warszawskiego. Organista oraz prowadzący Chór przy kościele Jezuitów Matki Bożej Łaskawej przy ul. Świętojańskiej 10, w Warszawie, w latach 1939 - 1944. 2 sierpnia 1944 znalazł się w kaplicy Klasztoru Jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61. Przyszedł zastąpić przy mszy św. swojego brata Longina Rutkowskiego, organistę kaplicy. 2 sierpnia 1944 roku w jezuickim Domu Pisarzy żołnierze SS zamordowali ponad 40 osób. Stłoczyli wszystkich w suterynie, obrzucili granatami, kolejno dobijali i wreszcie podpalili. Stanisław zginął w masakrze, mając 26 lat. Spoczywa pod podłogą Krypty Męczenników. W kieszeni miał przygotowane dokumenty do zawarcia związku małżeńskiego z Heleną Sobótką. Nad miejscem kaźni mieści się dziś wydział teologiczny Collegium Bobolanum.

11 sierpnia 1944 r.

Spotkanie na ulicy Świętojerskiej. Kanałami przyszliz partyzanci; wycofali się z Woli na Stare Miasto. Proszą o wodę. Koleżanka Heleny Lucyna z młodszą siostrą mieszkała na Świętojerskiej - blisko, przynosi wodę. Helena daje im pić, jeden z powstańców rozpoznał Helenę z Chóru u Jezuitów - *o królewna - narzeczona mistrza*.

Krzywe Koło. Matka z głodnym dzieckiem. Helena oddała jedzenie.

13 sierpnia 1944 r.

Czołg Goliat. Ul. Długa/Kilińskiego/Franciszkańska przy Podwału. Helena jest świadkiem wybuchu czołgu Goliat - *czołg na Długiej wybuchł, widziałam szczątki - ludzi pozabijanych - gruzi na Długiej*. Do tragedii dochodzi na Kilińskiego, gdzie żołnierze batalionu "Gustaw" przyprowadzają zdobyczny niemiecki czołg. Maszyna okazuje się pułapką wypełnioną materiałem wybuchowym - śmierć ponosi prawie 300 ludzi.

Sierpień 1944 r.

Helena widzi jak przenoszony jest krzyż wyciągnięty z kościoła Jezuitów.

Ulica Freta, na górnym piętrze strzelec „gołębiarz” - ostrzeliwuje.

29 sierpnia 1944 r.

Punkt Nowe Miasto ul. Przyrynek, przy kościele Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, Helena przyszła z koleżanką, melduje się, podała nazwisko, kolega jej ojca Franciszka Sobótki rozpoznał jej nazwisko. Poszła do matki na ul. Freta 40, po powrocie nic już nie pozostało po punkcie - uderzyła bomba.

30 sierpnia 1944 r.

Szpital Powstańczy przy ul. Kilińskiego 1/3. Okupacja przed Powstaniem - Tolek - *utalentowany - pisał* - mówi Helena, należał do AK, mieszkał na Krzywym Kole, w tym samym domu co koleżanka Heleny Wanda Borkowska. Tolek miał kolegę, któremu Helena podobała się i opowiadał mu o niej. Kolega wysłany do akcji, zginął. Tolek postanowił zobaczyć dziewczynę, o której mówił kolega. Spodobała mu się. 30.08.1944 r. Tolek leży ranny, nogi bezwładne, leży w szpitalu przy ul. Kilińskiego 1/3. Posyła swojego kolegę po Helenę. Helena przedziera się przez gruzy do rannego. Tolek proponuje jej ślub. Helena nie wie jeszcze o śmierci narzeczonego Dionizego Rutkowskiego (02.08.1944 r.). Czy Tolek wiedział? Na prośbę o ślub odpowiada: *zastanowię się, wrócę jutro*. Wraca na Freta 40. Następnego dnia Niemcy wyciągają ją wraz z jej matką z piwnicy, z tłumem ludności cywilnej pędzą do Pruszkowa. *Tolek przyśnił mi się zaraz po wojnie. Spotkałam go na ul. Kilińskiego, powiedział, żebym weszła z nim do bramy, to coś mi pokaże - weszłam, odstąpił płaszcz - jego ciało stało się całe w płomieniach*. Kiedy Helena opowiedziała swój sen na spotkaniu kolegów po wojnie, dopiero wtedy dowiedziała się, że istotnie, Niemcy 02.09.1944 r. spalili go żywcem w szpitalu na Kilińskiego.

1 września 1944 r.

Siły powstańcze broniące od dwóch tygodni Starego Miasta rozpoczęły w godzinach wieczornych generalny odwrót. W ciągu następnych kilkudziesięciu godzin ze Starówki do Śródmieścia przeszło kanałami około 4,5–5 tys. osób (głównie żołnierzy AK). Szpital przy ulicy Kilińskiego 1/3 jako jeden z pierwszych został 2 września podpalony przez Niemców. Większość przebywających w budynku rannych spłonęła żywcem. Na prośbę księdza Rostworowskiego pozwolono personelowi wynieść część pacjentów, lecz zaraz potem zostali oni zastrzeleni na podwórzu szpitala. Zginęło łącznie ok. 50 osób.(...)

30 - 31 sierpnia 1944 r.

Powstańcy Starego Miasta schodzą do kanałów. Matka Marianna Sobótka prosi Helenę, żeby z nią została. Są w piwnicy ul. Freta 40.

31 sierpnia 1944 r.

Niemcy wyciągnęli Helenę i matkę wraz z innymi z piwnicy Freta 40. Inwalida na deskach od razu zabity. Cały tłum gnany w kierunku Wisły, kobiety wyciągane ze Starówki, pędzone ul. Zakroczymską, do Wisły. Tłum Polek prowadzony do Wytwórni Papierów Wartościowych ul. Sanguszk 1.

31 sierpnia (1 września?) 1944 r.

Wytwórnia Papierów Wartościowych, granica Starego Miasta i Cytadeli (1-27.08 w rękach powstańców, 28.08.1944 r. opanowali Niemcy). Niemcy pędzili ludność cywilną ul. Zakroczymską do Wisły. Własowcy wyciągali młode dziewczyny "do sprzątania" w rzeczywistości na gwałty. Helena wyciągnięta. Kolejka do gwałtu, podchodzi oficer Własowiec, oznajmia - *ja pierwszy*, zabiera Helenę, przeprowadza do wyrwy w murze na pierwszym piętrze, - *skacz* polecił i wypchnął dziurą, *wyskoczyłam oknem w dziurze*. Na dole inny Niemiec udaje, że nie widzi Heleny. Uciekła. Stasia Marczuk (mieszkała Freta 40, II piętro) uklękła przed starszym Własowcem, który chce gwałcić i *błaga na pewno ma córkę*. Dostała kolbą w głowę i straciła przytomność. Po ocknięciu została pokierowana przez tego samego oficera Własowca do dziury, skoczyła i uciekła. Gienia Horzela - (mieszkała również przy Freta 40, inne wejście) została zgwałcona (ojciec - kaleka na wózku - zabity od razu po pojawieniu się Niemców, Gienia z matką do obozu Ravensbrück, gdzie matka zmarła na gruźlicę).

31 sierpnia - 1 września 1944 r.

31 sierpnia 1944 r. tłum pędzony na Wolę do kościoła św. Wojciecha. Helena z matką Marianną Sobótką spędza tam noc. 2 września 1944 r. pędzone do Pruszkowa.

2 września 1944 r. Pruszków - Dulag 121.

Tłum dociera do Pruszkowa, dworzec kolejowy, następują selekcje; na roboty, do obozów koncentracyjnych. W pociągu do Ravensbrück Helena zobaczyła Zofię Łuc, Zofia błaga *ratuj, mnie kochana, ratuj mnie, jedź ze mną*. Helena wywieziona wraz z matką Marianną Sobótką z Pruszkowa w wagonach bydłowych, przez Berlin, do niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Zofia uciekła z pociągu. Pociąg do Berlina. Nieoczekiwane spotkanie znajomej - Halszka z Rembertowa - wspólny znajomy Jurek Józekowicz (Rembertów ojciec dyrektorem cukierni. Brat zakochał się w wiejskiej dziewczynie. Matka proponuje pieniądze dziewczynie żeby dała spokój synowi. Siostra Blanka Józekowicz. Mieszkają, gdzie rodzina Dionizego Rutkowskiego. Jurek zakochał się. Zaprosił na uroczysty obiad do Rembertowa, żeby przedstawić Helenę rodzicom. Odmówiła. Była zakochana i zaręczona z Dionizym Rutkowskim, dyrygentem Chóru u Jezuitów).

4 września 1944 - 25 kwietnia 1945 r. Niemiecki Obóz Koncentracyjny Ravensbrück.

Helena Sobótka więzień z nr. 63 440. Przybyła do obozu 4 września 1944 z matką Marianną Sobótką - więzień nr. 63 442. Pobył w obozie do 25 kwietnia 1945 r.

Jechały pociągiem, przyjechały wieczorem, całą noc rejestrowanie, rano do kąpieli. Rozkaz zdeponowania wszelkich kosztowności w woreczkach Rozebrane, zabrano im wszystko, co miały przy sobie; odzież, biżuteria do woreczków. Wysłane do łaźni. Helena pierwszy raz widziała matkę swoją nagą, czuła się upokorzona - *nie miałam odwagi patrzeć na moją nagą matkę*. Helena przeniosła pod palec u nogi pierścioneł zaręczynowy rodziców, dostała go od ojca za dobrą opiekę i smaczne gotowanie, kiedy matka pojechała po prowiant. Kobiety - głowy ogolone do gołej skóry. Halszka wstydzi się i znika..

Inne więźniarki Polki:

1. Marianna Sobótka więzień nr. 63 442 - matka Heleny.
2. Stasia Marczuk (mieszkała ul. Freta 40, sierota, 3 ciotki panny wychowywały ją). Ravensbrück "Straph" (karny) blok w obozie do ogruzowywania Hamburga.
3. Halszka z Rembertowa, obcięte włosy do gołej skóry. "Beckleidung" pracuje w magazynach rzeczy po więźniach, przeszukuje rzeczy. Znajduje sweterek, zakłada, ukrywa pod pasiaki.
4. Lekarka Janina Węgierska-Paradecka (numer obozowy 70597). Uratowała Helenę.
5. Żona i córka Wiecha Alina Wiechecka. Sztuba. Obie pracowały w fabryce samolotów Neustadt-Glewe.
6. Janka Bitnerowa - blokowa, córka z matką, siostra tancerka. Pracowała w fabryce samolotów Neustadt-Glewe. "Aufzjerki" Niemki w mundurach. Kapo. Blokowy - blok, sztuby (...) Kominek.

Próba samobójstwa.

Helena umawia się ze Stasią Marczuk, pójdą *na druty pod prądem*. Matka Marianna Sobótka podsłuchiwała namawiające się dziewczyny. Marianna wymyśla pomyślne wiadomości z frontu o bliskim końcu wojny. Wyperswadowała. Zrezygnowały.

Neustadt-Glewe.

Neustadt-Glewe - fabryka samolotów. Więźniarki wyworzone z obozu do pracy - Helena przez kilka miesięcy wraz z innymi więźniarkami zabierana była do pracy przymusowej przy montażu - assemblingu samolotów w fabryce Neustadt-Glewe (Mecklenburg). Jej matka Marianna Sobótka do prac cięższych.

Wydarzenie:

Na skrzydle scena z majstrem. Zaloty - majster gasi światło i zagaduje Helenę. *Ich verstehe es nicht* - odpowiada Helena. Jej matka Marianna Sobótka posądzona o sabotaż, zagrożona zapisaniem przez majstra na listę do ukarania. Helena staje w obronie matki *Das ist meine Mutter*. Na to majster *Und jetzt verstehst du?*. Nie wpisał na listę.

Wydarzenie:

Hala IV - majster z „Breslau” - jego syn zabrany do Hitler-Jugend. Helena pyta *majster, kiedy będzie koniec wojny? Jak się fabrykantom znudzi* - odpowiada. *Ja muszę w maju być na wolności - to mój miesiąc* - mówi Helena.

Więźniarki robią pokrywomó różańce z kabli.

Wydarzenie:

Komendant Wais - *agresywny wariat* pobił dotkliwie Władę z Głinojecka. Władysława zakrwawiona szła i śpiewała.

Kwiecień 1945 r.

Rewir 3-piętrowe łóżka. Na rewizie leży chora Polka. W fabryce samolotów chciała się podobać kierownikowi Hali nr. 1 Neuchstadt-Glewe, oddała żywność za husteczkę. Zachorowała.

Helena zaraża się tyfusem (prawdopodobnie jadła sól dla szczurów). Leży na rewirze chorych z matkami z niemowlętami.

25 kwietnia 1945 r. Szwedzki Czerwony Krzyż.

Z inicjatywy Hrabiego Folke Bernatotte, Szwedzki Czerwony Krzyż przybywa do obozu. Chore ustawione w szeregu, w odległości ok 50 metrów przedstawiciele Czerwonego Krzyża. Która z chorych o własnych siłach przejdzie na stronę Czerwonego Krzyża odjedzie transportem do Szwecji.

Helena zostaje uratowana przez lekarkę Janinę Węgierską-Paradecką (numer obozowy 70597). Janina Węgierska pomaga jej na rewizę. Helena przypomina jej siostrę. ("Dymy nad Birkenau" w książce opisana Janina Węgierska). Janina zrobiła jej kradziony zastrzyk wzmacniający i podmalowała twarz, żeby ukryć stan krytyczny więźniarki i żeby mogła o własnych siłach dojść do kordonu Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Helena dociera do kordonu. 25 kwietnia została zabrana z pierwszą grupą więźniarek przez Szwedzki Czerwony Krzyż do Malmö do Szwecji. Transport chorych samochodem Czerwonego Krzyża przez Danię, Kopenhagę, statkiem do Malmö, Lund do Mellbystrand następnie Laholm.

Kopenhaga - Białe Autobusy

Helena odjeżdża z transportem 4000 Polek, białe samochody Czerwonego Krzyża z matkami z niemowlętami jedzie do Kopenhagi. W Kopenhadze jeszcze Niemcy. Więźniarki wita szpaler Dunek z butelkami mleka dla wiezionych więźniarek - matek z niemowlakami. Helena płacze ze wzruszenia. Dania namioty, Duńczycy rozdawali jedzenie. Helena waży 35 kg, nie może jeść. Jakaś uratowana *dostaje skrętu kiszek*.

Malmö - Lund - Morup (Mö-rarp?) - Laholm.

Kopenhaga - Malmö - wykonane wspólne foto. Na statek, płyną do Malmö. Więźniarki witane przez Hrabiego Bernadotte - *Jesteście wolnymi obywatelkami na wolnej ziemi*. Tych słów Helena nigdy nie zapomni. Następnie do Lund - miasto uniwersyteckie.

9 maja 1945 r. w Lund - dzień zakończenia wojny.

Helena przebywa kilka dni u rodziny szwedzkiej.

Kwiecień - październik 1945 r. Laholm, Szwecja.

Helena dostaje się do szpitala w obozie-kwarantannie (w Rozedze?) 6 km od Laholm. Helena jest zakwaterowana z żydówkami. Nie wie, co stało się z jej matką. Marianna Sobótka wydostała się dopiero późniejszym transportem z Ravensbrück. Żydówki dowiadują się, że przebywa w Laholm. Kupiły papier, wręczają Helenie - *każ pisać i szukać matki*. Pisz do Czerwonego Krzyża. Odnajduje matkę. Żydówki są wzruszone, urządzają specjalne przedstawienie na powitanie matki. Spotyka się z matką i są razem w Laholm. W Laholm również jest Stasia Marczuk. Są wszystkie 3 razem: Helena z matką Marianną i Stasia. Żydówki Marysia i Zosia wypatrzyły niedaleko obóz męski Polaków. Helena jedzie z nimi do obozu, i na widok polskich chłopaków mówi "*moje dzieci kochane*" - została mianowana „matką” dla obozu męskiego Polaków.

Helenie wypadają po przebytych tyfusie włosy. Wbrew woli matki goli włosy całkowicie do skóry. Jej matka jest przeciwna oszpeceniu córki przez ogolenie i płacze. Z obciętych włosów robi grzywkę i przyszywa do chusteczki, daje córce, żeby zamaskować łysą głowę. Helenie zaczynają odrastać piękne loki. Inna była więźniarka, nauczycielka po tyfusie nie ogoliła głowy. Włosy zamieniły się jej w puch i intensywnie wypadały.

Hrabina Teresa Łubieńska

Helena spotyka w Laholm Teresę Łubieńską herbu Pomian z d. Skarżyńska (ur. 18.04.1884 r. w Polsce) – polska działaczka społeczna, porucznik Armii Krajowej. Zamordowana w Anglii (25.05.1957 r.). Teresa Łubieńska zwraca uwagę i wyróżnia Helenę.

VI - POWRÓT DO POLSKI

Październik 1945 roku. Rekonwalescencja w Szwecji, Helena odrzuciła propozycję zamieszkania w Szwecji oraz propozycję zamieszkania w Anglii; zakochany lotnik zaprasza Helenę do Anglii. Helena odrzuca zaproszenia. Wraca do Warszawy, żeby odnaleźć narzeczonego Stanisława Dionizego Rutkowskiego. Nie wie o jego śmierci.

17.10.1945 rok. Statek do Gdyni całą noc. Gdynia Port, Polska. Helena, Marianna Sobótka i Stasia... Pociąg; *przywieźli do Warszawy, wysadzili na dworcu, żołnierze pilnowali. Dworzec separacja: po 1 stronie żołnierze rosyjscy, po drugiej polscy - polscy pilnowali, żeby ruscy nie ograbili. Całą noc - kiedy zrobiło się widno wypuścili* - wspomina Helena.

Udaje się na Pragę, ul. Tragowa do kuzynki Jadwigi Mariańskiej. Na Pradze spotyka Hanę, koleżankę z Chóru i jej Drużyny Szarych Szeregów. Rozpytuje o Dionizego. Dowiaduje się o jego śmierci. Krzyczy z rozpacz. Pilnuje jej matka Marianna. *Mąż Jadwigi pracuje w Elektrowni i prowadzi chór. Jego matka jest muzykiem.* Helena uczestniczy na spotkaniu Chóru w Elektrowni, koledzy pocieszają ją. Jeden z chórzystów opowiada jej swoją historię; *jego rodzice zostali powiadomieni, że on zginął, załatwili mu grób na Bródnie, zrobili płytę z jego imieniem - był zobaczyć własny grób ... tak mnie pocieszał. Mama Danki Różyckiej, Pani Różycka (pracowała u Wedla przed wojną) poleciała wróżkę. Helena i Marianna Sobótka dostały zapomogi. Wydały na wróżkę, która wywróżyła; on żyje. Noc u Jadzi - Helena ma sen, przychodzi Dionizy ty żyjesz? - tak.*

Warszawa została całkowicie zniszczona. Stare Miasto w gruzach. Nie było gdzie mieszkać. Z kamienicy przy Freta 40 pozostały tylko gruzy. Dom został spalony wraz z całą dokumentacją rodzinną. Janina Sobótka - Rutkowska z Longinem Rutkowskim chodzą po gruzach. Ze wszystkich pamiątek znaleźli tylko rodzinny, charakterystyczny niebieski garnek, Janina płacze w garnek. Koleżanka Ewa Cylke (po wojnie sanitariuszka w szpitalu w Otwocku, mieszkała na Żoliborzu - później w Lublinie) robi foto domu. Kamienica Freta 40 nigdy nie została odbudowana.

Kętrzyn (Rastenburg). Helena dowiedziała się, że siostra mieszka z mężem w Kętrzynie. Wraz z matką jadą pociągiem. Nie znają adresu. Helena przy dworcu zaczepia spotkanego chłopca w wieku Alka Rutkowskiego, *znasz Alka Rutkowskiego, wiesz, gdzie mieszka? - Wiem. Zaprowadził.* W domu rodzina Rutkowskich; Longin, Aleksander i ich matka Zofia.

W 1950 roku Helena z rodziną, jej siostra z rodziną i matka powracają do Warszawy. Po raz kolejny postanawia budować swoje życie od nowa. Chce koncentrować się na wydarzeniach pozytywnych. Siostra uprzedza; *tylko nie przyznawaj się, że brałaś udział w Powstaniu Warszawskim.* W 1950 r. Helena zostaje lokatorem M2 w nowo wybudowanym osiedlu Mirów II. Z czasem już samodzielnie wychowuje dwójkę dzieci.

Helena uzupełniła maturę - zdaje jako ekstern. Nie poddaje się trudnościom. Zamyka pamięć o tragicznych przeżyciach wojennych. (Nawet po pięćdziesięciu latach, proszona przeze mnie - córkę, odmawia przywoływania tragicznych wspomnień. Naciskana - odnajduje tylko te, które budują, nie niszczą, zachowują wartości. Tłumaczy: *Nie pamiętam detali i dat, pamiętam tylko wydarzenia bliskie sercu...Byłam taka młoda, pomagałam jak mogłam. Wykonywałam zadania, jakie otrzymywałam. Zresztą, niczego wyjątkowego nie dokonałam...*

Jej pasją jest praca z ludźmi. Pracuje w kadrach. Jest witalna i pogodna. Nie poddaje się trudnościom. Jest przez to lubiana i rozwija się zawodowo. Pracuje 01.01.1953 - 15.03.1969 r. jako Starszy Radca w departamencie kadr Ministertwa Rolnictwa (ul. Krucza 37, Warszawa) a następnie 16.03.1969 - 31.01.1981 r. jako Kierownik Kadr Państwowych Torów Wyścigów Konnych (Warszawa Służewiec) aż do emerytury w 1981 r.

Otrzymała odznaczenia państwowe: Odznaka Weterana Walk o Niepodległość 1995 r., Odznaczenie Krzyż Oświęcimski 1988 r., Złota Odznaka Honorowa za zasługi dla Warszawy 1980 r., Medal 30-lecia Polski Ludowej 1974 r., Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski 1979 r., Srebrny Krzyż Zasługi 1964 r.

Lata 1970 - 80-te Klub Ravensbrückzanek, Warszawa al. Ujazdowskie. Spotkania w klubie Ravensbrückzanek; Stasia Marczuk, Stanisława Małyszko (sekretarka Związek Byłych Więźniów Niemieckich Obozów Koncentracyjnych 1939-45 w Toronto, Kanada) wraz z siostrą i mężem siostry.

Wspomnienia: Helena Janina Królikowska zd. Sobótka,
Spisała: Hanna Krulikowska (córka), Warszawa, 2011 rok.



Helena Janina Sobótka i Stanisław Dionizy Rutkowski, Warszawa, rok 1943.
Foto ze zbiorów prywatnych Heleny J. Królikowskiej zd. Sobótka.



Warszawa, rok 1943. Od lewej: Helena Janina Sobótko, Stanisław Dionizy Rutkowski, Janina Sobótko, Longin Rutkowski, Grażyna Rutkowska, Witold Ciborowski, Hanna Ekner. Foto ze zbiorów prywatnych Heleny J. Królikowskiej zd. Sobótko.



Szkoła Powszechna im. Marii Curie - Skłodowskiej nr 39, przy ul. Karowej, Warszawa, rok 1939.
Foto ze zbiorów prywatnych Heleny J. Królikowskiej zd. Sobótka.



Chór przy kościele Ojców Jezuitów, Warszawa ul. Świętojańska 12. Kanonia. Rok 1943.

Foto ze zbiorów prywatnych Heleny J. Królikowskiej zd. Sobótka.

Członkowie Chóru:

Stanisław Dionizy Rutkowski - dyrygent, organista, prowadzący Chór w latach 1939 - 1944

Helena Janina Sobótka - alt

Witold Ciborowski - członek

Jerzy Ćwil - członek

Zofia Dąbrowska „Czarna” - solistka, sopran

Sławomir Hofman - członek

Stanisław Kwiatkowski - członek

Halina Lipke - członek

Lucyna Michalska - sopran

Ryszard Michalczyk - tenor

Andrzej Olesiński - bas

Józef Pudelski - członek

Zofia Rutkowska - sopran

Grażyna Rutkowska - członek

Barbara Różycka - członek

Janina Sobótka - członek

„Niuśka Biedronka” - solistka



Chór przy kościele Jezuitów. Z tyłu za Farą Archikatedra Św. Jana, Kanonia, Warszawa ok 1943 rok.
Foto ze zbiorów prywatnych Heleny J. Królikowskiej zd. Sobótka.

Obecni:

Stanisław Dionizy Rutkowski dyrygent, organista, prowadzący Chór w latach 1939 - 1944,

Stanisław Kwiatkowski - członek

Sławomir Hofman - członek

Jerzy Ćwil - członek

Andrzej Oleśnicki - bas



Stanisław Dionizy Rutkowski i Longin Rutkowski, studenci Konserwatorium Warszawskiego, Warszawa, rok 1943.
Foto ze zbiorów prywatnych Heleny J. Królikowskiej zd. Sobótka.



Szwecja. Melbystrand. 27/5. 1945 r.

G. Wennsho...

Melbystrand 27.05.1945, Szwecja, więźniarki niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück uratowane przez Szwedzki Czerwony Krzyż. Obecne - pierwszy rząd, środek - Helena Janina Sobótka i Marianna Sobótka. Foto wykonano: Melbystrand 27.05.1945 avers. znak wodny G. Wennsho..., LAHOLM



Melbystrand 27.05.1945, Szwecja, więźniarki niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück uratowane przez Szwedzki Czerwony Krzyż. Foto wykonano: Melbystrand 27.05.1945 awers. znak wodny G. Wennsho..., LAHOLM

Maria Sobótka - drugi rząd po środku

Helena Królikowska zd. Sobótka - pierwszy rząd po środku



Warszawa, ul. Freta 40. róg Nowego Miasta. wrzesień 1942 rok.

Warszawa. Freta 40 róg N.Miasta
Zarząd Miejski, Wydział Planowania
Miasta. Fot. IX. 1942,
Sekoja Planowania, Referat Gabarytów.



Warszawa, ul. Freta 40, rok 1945. Foto Ewa Cilke. Foto ze zbiorów prywatnych Heleny J. Królikowskiej zd. Sobótka.



Ha - ska „Powstańca II” grafika

Wystawa zbiorowa „PRZEJŚCIE - Zwycięstwo ducha nad materią” 60-ta Rocznic Powstania Warszawskiego
galeria DAP i galeria LUFKIK, Dom Artysty Plastyka, 29.07. - 29.08.2004
Okręg Warszawski Związku Polskich Artystów Plastyków, Warszawa, ul. Mazowiecka 11A

GALERIA DAP I GALERIA LUFKIK
DOM ARTYSTY PLASTYKA
OKRĘG WARSZAWSKI ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW
WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 11A

WYSTAWA UPAMIĘTNIAJĄCA
KURATOR:
JERZY PIETRAS, MARIAN KUŚNIEŻA
29 LIPCA - 29 SIERPNIA 2004

PRACIA PRZEDŁOWIANA: KSIĘGA PÓTYCZNYCH TECHNICZNYCH WZGLĘDÓW MIĘDZYNARODOWYCH WARSZAWY

ZWYCIĘSTWO DUCHA NAD MATERIA - PRZEJŚCIE
PRZEJŚCIE - ZWYCIĘSTWO DUCHA NAD MATERIA
GALERIA DAP I GALERIA LUFKIK - 29 LIPCA - 29 SIERPNIA 2004
60-TA ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Helena Janina Królikowska zd. Sobótka z córką Hanną Krulikowską (ps. Haska) na tle jej grafiki, na wystawie „Przejście” w Związku Polskich Artystów Plastyków, ul. Mazowiecka 11a Warszawa, rok 2004. Foto ze zbiorów rodzinnych Hanny Krulikowskiej.



RENOWACJA KRYPTY MĘCZENNIKÓW

W KLASZTORZE
OJCÓW JEZUITÓW
NA MOKOTOWIE
(RAKOWIECKA 61)

2 SIERPNIA 1944 R. W DOMU ZAKON-
NYM JEZUITÓW PRZY ULICY RAKO-
WIECKIEJ 61 W WARSZAWIE HITLE-
ROWCY ZAMORDOWALI PONAD 40
OSÓB. W TYM 16 JEZUITÓW. SVOJE
OFIARY ZAMKNĘLI W PIWNIACY
OBRZUCILI GRANATAMI. OBLALI
BENZYNĄ. A NASTĘPNIE PODPA-
LILI. PO ZAKOŃCZENIU WOJNY
SZCZĄTKI POMORZOWANYCH
ZŁOŻONO POD POSADKĄ W
MIEJSCACH MĘCZENSTWA I
URZĄDZONO TYMCZASOWĄ
KAPLICĘ. OBECNIE – PO
OSUSZENIU MUROW,
CHCIELIBYSMY PRZYSTĄ-
PIĆ DO JEJ CAŁKOWITEJ
PRZEBUDOWY.

KAPLICA
MĘCZEN-
NIKÓW MA
NABWA-
WAC SWOIM
WYGLĄDEM
DO CHARAK-
TERU W CZE-
ŚNOCHRZEŚ-
JANOWSKIEGO
KUMBA. NA ŚCIA-
NACH TYCH GRO-
BOWCÓW UMIEŚ-
CZANO WYOBRAŻE-
NIA PANIA JEZUSA
JAKO DOBRĘGO PA-
STERZĄ, MARYJĄ Z DZIE-
CIĄTKIEM, SĄDĄ OSTA-
TECZNEGO, ZMAR-
TYCH WYSTĄPIA I INNE,
KTÓRE PRZYPOMNIAŁY,
ZE JEDYNYM PANIEM LUDZ-
KIEGO ŻYCIA JEST BÓG. MY
RÓWNIEŻ PRAGNIEMY
UCZCIĆ I PRZYPOMNIEĆ
TYCH, KTÓRZY W TYM MIEJ-
SCU ODDALI ŻYCIE ZA OJCZY-
ZNĘ. MA TEMU SŁUŻYĆ TAKŻE
NIEWIELKA WYSTAWA, KTÓRA
BĘDZIE SIĘ ZNAJDOWAĆ W GÓR-
NYCH PARTIACH KRYPTY. MAMY
NADZIEJĘ, ŻE WYMNOWA TEGO
MIEJSCA PRZYSŁUŻY SIĘ DOBRZE
BUDZENIU I UMACNIANIU DUCHA
CHRZESZCJAŃSKIEJ MIŁOŚCI OJCZY-
ZNY. ZWLASZCZA W MŁODYCH POKO-
LENIACH.

WSZYSTKICH, KTÓRYM LEŻY NA SERCU
ZACHOWANIE PAMIĘCI O PRZESZŁYCH
POKOLENIACH, O ICH BOHATERACH I O
CENIE, JAKĄ ONI ZAPŁACILI ZA NASZĄ
WOLNOŚĆ, PROSIMY O WSPARCIE TEGO RE-
GULNEGO I NARODOWEGO PROJEKTU.
BÓG ZAPŁACI JEZUICI.

HANNA HASKA 2 SIERPNIA 1944

grafiki dedykowane pamięci
Stanisława Dionizego
Rutkowskiego



"Złoty Włoch"
"Czerwony Włoch"
"Czerwony Włoch"
"Czerwony Włoch"
"Czerwony Włoch"
"Czerwony Włoch"
"Czerwony Włoch"
"Czerwony Włoch"
"Czerwony Włoch"
"Czerwony Włoch"



Stanisław Dionizy Rutkowski i Stanisław Rutkowski, Warszawa 1943

Stanisław Dionizy Rutkowski (1918 - 2 sierpnia 1944)

Urodzony w 1918 roku. Najstarszy z młodszego brata Stanisława i Zofii Rutkowskich. Rodzina mieszkała w latach 1939 - 1941 w domu należącym do jezuitów przy ul. Świętokrzyskiej, następnie Kościół jezuitów i Katedra Warszawskiej Rodziny maryjów. Ojciec Stanisław był organistą i jego trzech synów: Stanisław, Longin oraz Aleksander również kształcili się w Konserwatorium Muzycznym w klasie organów. Stanisław ukończył Konserwatorium Warszawskie już w czasie okupacji niemieckiej. Pomógł młodszemu bratu Longinowi przygotować się do egzaminu, od razu na trzeci rok. Longin przeniósł następnie jako organista w Kaplicy jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61. Aleksander - najmłodszy brat, już po wojnie był organistą w Gdyni. Tuż przed nikiem 1939 Stanisław w trybie konkursowym wygrał posadę organisty i prowadzącego Chór przy kościele Jerolim. Mała brzoj Łaskawej przy ul. Świętokrzyskiej 10, w Warszawie. Pracował tutaj przez całą okupację, w latach 1939 - 1944. Próby Chóru odbywały się w Domu Jezuitów. Chór śpiewał w Kościele jezuitów przy murach w katedrze i w kościele, oraz okazyjnie występował w Katedrze Warszawskiej i w Bazylice św. Krzyża. Stanisław zaczął komponować własne utwory.

W Chórze śpiewała jego siostra Grażyna (licznik 1926). I tutaj poznał swoją przyszłą żonę Helenę Sobolewską (licznik 1925). Helena śpiewała w chórze. Stanisław ukończył już również prywatnych lekcji gry na fortepianie. Helena do 30 września 1944 mieszkała przy ul. Freta 40. Hanska Strych Strych, Dariusz Piskun i in. Emilia Płatek, uczestniczka Powstania Warszawskiego 1944, następnie uciekła niemieckiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Młodzi trzymali swoje uczucia w tajemnicy. Stanisław razem z opem brał udział w Ruchu Oporu. W partyzantce, podczas pobytu w lesie, w gromadzie wywiał swoją miłość do Heleny. Rodzina zamieszkiwała w domu zamieszkiwanym. Stanisław pobierał dokumenty z rodzinnej parafii Heleny, kościoła Nawiedzenia Marii Panny przy ul. Przemysłowej 2.

Dokumenty te zabrał ze sobą, miał je w kieszeni, kiedy drapieżny dzień Powstania Warszawskiego 1944 miał się w kaplicy Klasztoru jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61. Przyszedł zastąpić przy muzyce swego brata Longina Rutkowskiego.

2 sierpnia 1944 w jerozolimskim Domu Piłsudskiego zabito ponad 40 osób. Stłoczeni wszystkich w sutennym, obrzucając granatami, kolejno dobijali i wieszali podpalili. Stanisław zginął w masakrze, mając 26 lat. Spoczął tam pod podłogą Krypty Męczenników. Na miejscu kaźni mieści się dziś wydzielone ekologiczne Collegium Bibeldam.



Stanisław Dionizy Rutkowski i Helena Sobolewska, Warszawa 1943



Hanna Krulikowska (ps. Haska) wystawa grafik „2 sierpnia 1944” w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli, Warszawa, ul. Rakowiecka 61, 07.01.2018 r. . Foto archiwum Hanny Krulikowskiej.